





# Popularny wykład naukowy

## Najwyższy czas brać się do nauki, bo Imperatorzy Karłowi

ANONISZ  
**D. MAJATEK LOTNIKA**  
 ANONISZ

**Sławny lotnik angielski Barnes** zmarł 18 czerwca 1928 r.

Trzej jego synowie przedstawili w sądzie sądowym testament, z mocą którego otrzymać mieli do podziału cały majątek wartości około 10.000 funtów szterlingów z obowiązkiem wypłacania pierwszej żonie zmarłego 50 funtów szterlingów rocznie.

Testament ten, napisany w r. 1920, wobec tego, że nie znalazł się w żadnej z ksiąg testamentowych, władze zatwierdziły.

Dopiero przed dwoma miesiącami żona zmarłego lotnika Małgorzata Barnes porządkując różne rzeczy po mężu, znalazła w jednej ze skrytek biurka skorupa jajka, na której napisane było reka nieboszczyka: „Wszystko co mam, dla Małgorzaty”. Obok pod piśm Barnes'a widniała data 17. 1925 r.

Z tym oryginalnym testamentem Małgorzata Barnes zgłosiła się do sądu.

W tych dniach zapadł wyrok w tej niezwyklej sprawie. Sąd oddał pretensje wdowy po lotniku.

W motywach swych sąd dowodził, że nieznanym jest miesiąc po Ezbie „17”. Testator zmarł w czerwcu. Dnia 17-go każdego z poprzednich miesięcy, jak stwierdzono, zmarły nie był w podróży, nie odbywał lotu, słowem nie dał się niczym usprawiedliwić tak oryginalną formą testamentu.

**Nowy Rok 1927** upływał pod znakiem **black - bottom'a**.

To więcej niż powasa. W każdym razie przysła każdy, że Charleston ludzi zmęczył i zaniął go się wszyscy zdążyli nauczyć musi ustąpić miejsca swemu nie mniej dzwaczemu bliźniakowi.

Należ podziękować nie jest wprawdzie nauczycielem tańca, a jednak uważa za możliwe w kilku obrazowych wskazówkach nauczyć wszystkich tego nowego tańca.

Dodać należy, że wskazówki są z doskonałego źródła: byłem przez tygodniem w Paryżu, wdziałem black - bottom kilka razy dziennie.

A więc zaczynamy.

**Figura pierwsza**  
**POD WEZWANIEM REUMATY ZMU**

Wyobraźcie sobie, że jesteście chorzy na tschjas i macie jednocześnie reumatyczne rwania w obu kolanach. Chodźcie możecie pół-zgięci, małymi kroczkami, szurając po podłodze wylamanoimi nogami.

Łatwe? Prawda?

Gdy się tak we dwoje z uroczą partnerką przejdziecie kawałek, czas, aby nastąpiła

**Figura druga**  
**„NA ŁYZWACH”**

Dla tych, którzy się ślizgają —

nie letowatego. Wycyliła się t. zw. „krok odwrotny”, powstrzymać się przez zasuwanie prawej nogi za lewą, lewej za prawą, trzymając się prosto. Obowiązują mu wszystkie zasady, które są w czasie ataku reumatyzmu, t. j. szuranie się wstecz.

**Figura trzecia**  
**„PO ŚNIEGU”**

Jest to figura wymarzona dla warszawiaków, przywycyzają-

nych do chodzenia po slonci zwalonych śniegach.

Zaczyna się ta figura kilkunastu krokami przez zapasy śnieżną, kiedy to trzeba wyciągać nogi zapadnięte po kolana. Następnie wyobrażacie sobie, żeście już przyszedli do domu. Cóż się robi? Otrząsa się śnieg z butów, ale tak, aby nie stuknąć o podłogę, tył ko nogą o nogę. Dwa razy stuknąć, krok naprzód i t. d.

Kto jeszcze nie ma dosyć —

**Figura piąta**  
**WCIAGANIE BUTÓW**

Taki Ta figura jest zupełnie podobna do wciągania butów na stój. Jedną nogą już obutą, drugą już jest w butcie, gdy nagle was ktoś trąca. Aby n'e opaść wykonujecie kilka podskoków na nodze już obutej, jeśli równocześnie drugą nogą będziecie dobrowolnie wymachiwać — będzie to właśnie piąta figura black - bottom.

Figura szósta jest nie do opisania. Polega na klepaniu się wzajem po miękkich częściach.

Ładne? Chciecie się uczyć?

*Charlestonista.*

**483 lat więzienia**  
**REKORDOWY WYROK**  
**SĄDU HISZPAŃSKIEGO**

Sąd w Barcelonie wydał oskarżeniu niebezpiecznego złodzieja, nazwiskiem **Aibaux**, który został popełnić 66 różnych przestępstw w ciągu 18 lat i obecnie dopiero po raz pierwszy odpokutuje za nie.

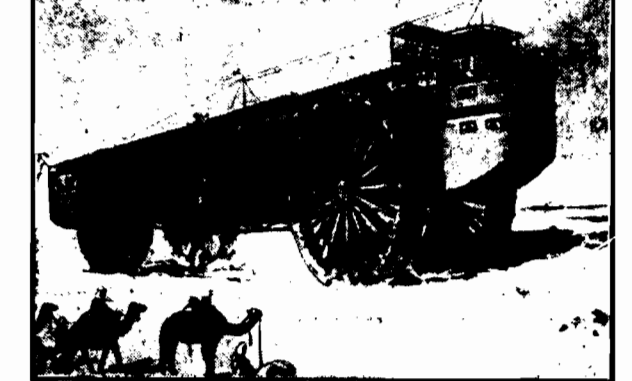
Aibaux ma za sobą 33 wyroki skazujące go na więzienie na różne przestępstwa. Ogólna suma lat więzienia wynosi 483

### Karnawalowe maski



Polski rzeźbiarz Benda zdobył sławę za oceanem nieporównanymi maskami karnawalowymi

### Statek na pustyni



Jakże mizernie wygląda karawana wielbłądów przy tym olbrzymim. Jest nim wielki traktor motorowy.

### Okrutne i tajemnicze zamordowanie kierowcy taksówki W NOC SYLWESTROWA

W mrokach nocy Sylwestrowej tajemniczy dramat rozegrał się na szosie między Sosnowcem a Modrzejowem.

Cisze nocna rozdarł suchy trzask kilku strzałów rewolwerowych. Bezpośrednio po nich rozległy się głuche jęki. Na szosie za majaczyły jakieś ciemne sylwety i znikły. I znów zapadła cisza.

Po pewnym czasie rozległo się marowe stapanie. Błysnęło światło latarki elektrycznej. To patrol policjacyjny nadszedł na miejsce tragedii.

Przy świetle latarki policjanci zobaczyli leżący w rowie samochód. Bliższe oględziny ujawniły na tylnym siedzeniu samochodu obite plamy krwi. Na podłodze leżała kilka łusek od ładunków rewolwerowych.

Samochód był pusty, policjanci

### Piękności nieznanego plemienia



Wspaniałe odkrycie: sławny aktor Henryk Zimowski, który stracił...

### Nierychliwa sprawiedliwość

#### Po 8 latach dosięgła sprawcę ohydnego mordu w Małopolsce

W wielkich majątkach leśnych barona Groebła w okręgu Skole w Małopolsce zamordowano przed 8-ku laty nadleśniczego Hugona Kowandę wraz z jego służącym. Morderstwo miało to rabunkowe. Lupem bandytów padło kilkanaście tysięcy koron — suma na owe czasy bardzo znaczna, poza tem różne kosztowności.

Zwłoki obu zamordowanych wraz z bryczką i trupami koni znalaziono na dnie głębokiego jaru górskiego.

Zbrodniarzy nie zdołano wykryć. Teraz dopiero po 8 zgorzałych latach polska policja w Skolem wytypowała jednego ze sprawców ohydnego mordu.

U niejakiemu Suranowicz, osobnika podejznanego prowadzenia, znaleziono w czasie rewizji wysa-

## W szponach miłości i śmierci

### Krwawy początek Roku w Żyrardowie

#### Dwa zabójstwa i samobójstwo

Uroczyste święto Nowego Roku upamiętniło się w Żyrardowie szeregiem tragicznych wypadków, które wstrząsnęły do głębi całym miastem i okolicą.

Był młody 23-letni technik Henryk Wolkiewicz zabił

wystrzałem z rewolweru swą narzeczoną 19-letnią Józefę Zambrzycką, poczem sam odebrał sobie życie — równocześnie w innej części miasta przodownik szkoły policyjnej strzelał z rewolweru

położył trupem narzeczoną swą Józefę Oskiera. Henryk Wolkiewicz syn majstra tkackiego, wróciwszy niedawno z wojska, zaczął czynić przygotowania

do zaślubin młodej, kochanej oddawna i nad podziw urodziwej wyrobnicy Józefy Zambrzyckiej. Ojciec Wolkiewicza nie dał sobie jednak ani wspomnieć o tem małżeństwie. Uważał on Zambrzycką za nieodpowiadającą ani majtkiem, ani też pozycją społeczną jego synowi, który zresztą był już technikiem. Rozmowy na ten temat często doprowadzały do ostrejszych utarczek między ojcem i synem.

Podobna scena rozegrała się i w Nowy Rok w południe. Po burzliwej rozmowie z ojcem Hen-

ryk Wolkiewicz koło g. 3 po poł. wzburzony i zrozpaczony wybiegł z domu (przy ul. Średniej) i poszedł do narzeczonej, mieszkającej wraz z matką przy ul. Brackiej. Matki nie było w domu. Narzeczeni rozmawiali ze sobą zaledwie kilka minut. Treść tej rozmowy nikt już nie zna. Zabrał jej tajemnicze

ze sobą.

W toku tej ostatniej rozmowy Wolkiewicz dobył nagle rewolweru i jednym strzałem

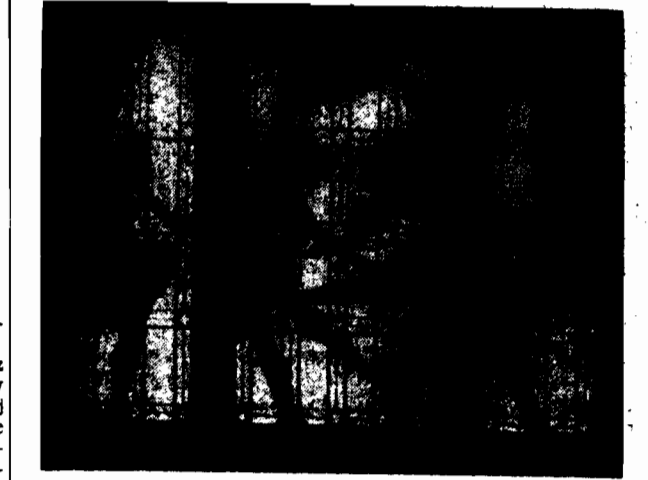
położył trupem swą ukochaną. Po tym strasznym czynku Wolkiewicz wrócił do domu i oświadczył ojcu, że właśnie przed chwilą zabił Zambrzycką, za chwilę zaś odbierze życie sobie.

Lecz ojciec widocznie zlekceważył wyznania syna. Nagle z drugiego pokoju rozległy się trzy strzały. Domownicy wpadli do pokoju. Było już zapóźno. Młody Wolkiewicz wylądował

zalanym krwią, na podłodze. Wezwano satychmiast lekarza, przewieziono go do miejscowego szpitala, gdzie wczoraj o g. 10 rano zakończył życie.

Równocześnie niemal inna tragedia rozegrała się na zabawie noworocznej a siostry narzeczonej

### Rosyjski balet



Słynna trupa rosyjska Poklowej w ystępie obecnie w Nowym Jorku

### Tragiczna jazda po pijanemu

#### Wóz z woźnicą wpadł do kanału Pinińskiego

Jan Stanikowski, 62-letni mieszkaniec wsi Ostrowiec pod Warszawą ślepy na jedno oko wracał z Karczewia do domu.

Ponieważ był pijany, nie wędził, że zdrzemnął się na wozie.

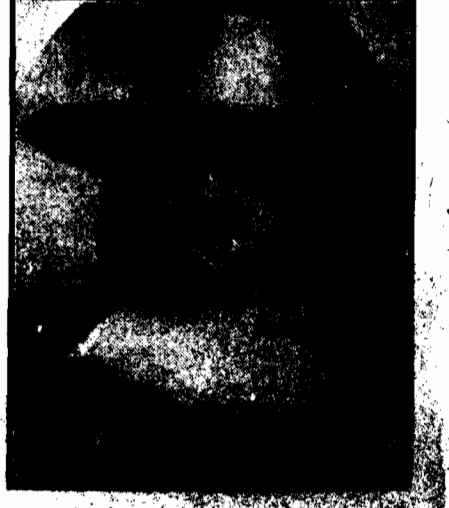
Nie byłoby to tak ryzykowne, gdyby nie to, że koń był ślepy, na oba oczy.

Włókło się stare konisko przed siebie i skręciło w bok do t. zw. kanału Pinińskiego. Utonęło.

### Dziewczę z Walencji

Mgły Londynu rozjaśniają się od słonecznego uśmiechu uroczej córy Południa.

Londyńczycy trącą głowę, gdy Rorario Leonis splewa i tańczy narodo we tańce hiszpańskie.



nych doświadczeniach manipulacji, gdyż wymaga złożenia podania i pewnych opłat, a przecież otrzymuje przeważnie ludność niezamożna i niepiśmienna.

W Wiatynach pisanie podaje do Urzędu Celnego w sprawie zwolnienia opłat, zajmuje się p. Wewierka, zredukowany telefonista, i pobiera

Urząd pocztowy, is pozycji s Ameryki należy niezwłocznie wydawać podług adresu po złożeniu podania, opłaconego znaczkiem stemplowym zł. 3 gr. 40.

Tym sposobem wysmak obliczony na nieświadomości jakie uprawiał p. W. wykasał się w całej pełni.

### „Podatek nadzwyczajny“

Nie możemy narzekać na brak podatków, a nawet śmiało twierdzić, że rodzaj rozmaitych podatków mamy stanowczo za duży.

W Wiatynach pisanie podaje do Urzędu Celnego w sprawie zwolnienia opłat, zajmuje się p. Wewierka, zredukowany telefonista, i pobiera

kwiecie, № 155 — 65 gr., na kwiecie № 178 — 1 zł. 80 gr. i t. d.

Na jaki cel zbiera się ten „nadzwyczajny podatek“ nikt nie wie, więc domyślić są różnorodniejsze i krytyka celowości uchwał Rady gminnej jak najostrożniejsza.

Podatki nigdy nie są popularne, każdy chętnie słyszy o zmniejszeniu podatku, a nie o jakichś nowych, niewiadomo na co opłacanych.

Z uchwaleniem więc nowych nadzwyczajnych podatków należy być bardzo ostrożnym.

### Także „Informator“

Leży przed nami egzemplarz „Informatora urzędniczego na r. 1927“, opracowanego i wydawnego przez Antoniego Zbikowskiego, absolwenta Wydziału Prawa Uniwersytetu Lubelskiego. (Lublin, 1927).

W informatorze tym znajdujemy podział administracyjny Rzeczypospolitej na woje-

wództwa i powiaty, z którego ciekawy czytelnik dowiedzieć się może, że w województwie białostockim niema zupełnie powiatu suwalskiego, (znikł szelma i niewiadomo gdzie się znajduje), a istnieje powiat sejneński.

Bądź co bądź, p. Zbikowski „dobrze“ informuje.

Pań: T. miała mełność dobrze stać się s „siostrami“ marjawickimi. Od nich dowiedziała się, że siostra Miłoci i siostra Klementyna są małżonkami Kowalskiego, jak również o tem, że Kowalski posiada jeszcze trzy tony. Są to najprawdopodobniej małżeństwa, a nie mistyczne, jak to marjawici zapewnijają.

„Księża“ marjawicy nie wybierają sobie żon młodszy zakonniami, ale s „objawienia Bożego“ nadszła im je Kowalski. Trzeba przyznać, że „objawienie Boże“ dały do stwarzania małżeństw rzeczywistości mistycznych, bo jeden s „ojców“ ślący sobie najwyżej 40 lat

skł: tak ojciec pozostał ze swą małżonką tak, że ona csa, i to jest jej małżonka“.

Od czasu do czasu odbywa się „kapituła“ w Felicjanowie, przy udziale wszystkich ojców, oraz „siostr“ Miłoci i Klementyny. W czasie takiej „kapituły ojcowie“ śpiewają oborem świeckie pieśni, zaś ostatnią strakają wieczoru jest zebranie w grocie nad stawem, gdzie świętobliwi „ojcowie“ spędzają czas na opowiadaniu sobie najprośniejszych anegdotek. Fakty te mówią same za siebie. Zbytecznym byłoby dodawać do nich choćby słówko komentarza.

### „Należymy“ dla rozmaitości do „Państwa „Białoruskiego“

W jednej z drukarni wileńskich władze skonfiskowały mapę „Państwa Białoruskiego“, obejmującego tereny położone po obu stronach granicy polsko-sowieckiej. Granica tego „mocarstwa“ według owej mapy, obejmuje po stronie polskiej Białystok, Ciechanowiec, Sieniatycze, Suwałki i Augustów.

Dotychczas Niemcy i Litwini „wmalowywali“ nas gwałtem do Litwy Kowieńskiej — teraz należymy na chwilę do „Państwa Białoruskiego“.

### Jedna chwila roztrzęsienia, kosztowała go 2000 złotych.

W poglągu kursującym na odcinku Grodno — Suwałki, Łukasz Stanisław w dniu 27 grudnia 1926 r. zostawił walizkę ręczną, w której miało się znajdować 2000 zł. W dniu 30 grudnia 1926 r. Łukasz zgłosił się do post. p. p. kol., gdzie się znajdowała walizka, złożona przez kierownika poczty.

Przy sprawdzeniu zawartości walizki okazał się brak 2000 zł. Dochodzenie w toku.

### Gdzie można czas spędzić przyjemnie?

## Tylko w „WARSZAWIANCE“

UL. KOŚCIUSZKI № 49.

### Do OBIADU i KOLACJI przygrywa ORKIESTRA.

Kuchnia jest prowadzona przez specjalistów znanych w Wilnie.

Z poważaniem  
**Zarząd.**

watalskiej edębieda się bal akademicki.

Początek o godz. 9 wieczorem.

Do tańca przygrywać będzie zespół smyczkowy i orkiestra 4 D. A. K.

Wesoła impreza p. Wacław... kilkanaście dni do... Na czas wyjazdu... ki starożytni... Babiński.

## PRZETARG

Na skutek rozporządzenia Województwa Białostockiego (Okr. Dyr. Roł. Publ.) z dnia 23/XII—1926 r. Nr. III—10248 w dniu 17 stycznia 1927 roku o godz. 1 rano w gmachu Starostwa w Suwałkach (biuro-architekta powiatowego) odbędzie się publiczny przetarg plus na dzierżawę lokalu klubowego z salą koncertową w budynku państwowym przy ul. Rynkowej №, 75 Suwałkach.

Cena wywoławcza do przetargu 3950 zł rocznie. Warunki przetargowe mogą być oglądane w biurze architekta powiatowego w godzinach urzędowych.

Osoby, reflektujące na dzierżawę lokalu, winny przed rozpoczęciem przetargu złożyć wadium w gotówce w wysokości 10% sumy wywoławczej.

Suwałki, dnia 30 grudnia 1926 roku.

Architekt Powiatowy.

### DR. MED.

## S. SEJNEŃSKI

UL. KOŚCIUSZKI № 29.

Przyjmuje chorych codziennie od godz. 9-jej rano.

1-7

## KSIĘGARNIA

St. J. ZIELONKÓWIEN

w Suwałkach, ul. Kościuszki 84.

Poleca książeczki obrazkowe dla dzieci i książki dla młodzieży, kalendarze książkowe, ścienne i terminowe, podręczniki szkolne, nowości literackie i materiały piśmiennicze; kompletuje biblioteki.

Przy księgarni wypożyczalnia książek w języku polskim i francuskim.

28-60

## Przestańcie się kłócić!

3) Streszczenie referatu, wygłoszonego przez Zygmunta Kadłubowatego, posła na sejm w Suwałkach, w dniu 20 grudnia 1926 r. na zebraniu informacyjnym O. W. P.

Istotnie już nie wstydem ale hańbą jest, jeśli Polak nie potrafi z godnością nosić imię Polaka i nawet u siebie w domu nie potrafi zapewnić sobie esacunku i uznania swoich praw i zabezpieczyć siebie od upokorzenia i wysytku.

że my Polacy jesteśmy w Polsce, tylko mieszkańcami łaskawie tolerowanymi, a obywatelami tego kraju są wszyscy ci, którzy sponiewierają nasz kocioł, nasze obyczaje, naszą miłość ojczyzny i wszystko to co dla nas jest drogim.

Taka małeńka Litwa ma tyle odwagi i tupetu aby twierdzić, że cały czas pozostaje z nami w wojnie i nie uznaje naszych granic i przynależności do Polski Wilna.

Niemcy bez zażenowania dają do odebrania od nas ziem zachodnich, zbroją się przeciw-

ko nam i przez Ligę Narodów coraz więcej rozwiązują sobie ręce.

Bolszewicka Rosja nadal prowadzi u nas agitację komunistyczną, a my najpoważniejszych działaczy komunistycznych wydajemy im.

Niema państwa, które poważnie liczyłoby się z naszym głosem z naszym sdanem.

A dzieje się tak dlatego, że większość Polaków nie bierze udziału ani w życiu politycznym ani w życiu społecznym. Wybrali sobie wygodną pozycję obserwatorów. Nie biorąc udziału w żadnej pracy politycznej krytykują wszystko i wszystkich, a na zwrócone do nich pytanie, jakich są poglądów? odpowiadają z dumą, że są bezpartyjni, sądząc, że przez to są bardzo oryginalni. W istocie zaś stwierdzają, że w najważniejszej dziedzinie życia społeczeństwa, mianowicie w sprawach państwowych nie mają żadnego zdania, że o sprawach

tych nie myślą i myśleć nie chcą.

W państwie republikańskim, gdzie naród sam się rządzi nie wolno być bezpartyjnym. Każdy, kto ma jakikolwiek pogląd na sprawy państwa musi należeć do jakiegoś ugrupowania politycznego. W przeciwnym bowiem razie pogłębia zamęt i staje się szkodnikiem.

Wszyscy ci, którzy nie chcą myśleć o polityce, zapominają, że wszystkie sprawy państwowe i ducha narodu należą do polityki, że także czy inne załatwienie sprawy państwowej, taki czy inny stan ducha narodu dla nikogo nie może być obojętne. Naród musi być przez kogoś prowadzony i jeśli od prowadzenia narodu uchylają się ludzie uciekli, rozumni, to na powierzenie sprawy państwa mety społecznej, a za nimi różnego rodzaju sbrodniarze i oni będą urabiać stykę i opinję narodu, oni poprawdzą

narod dokąd zechcą, a dokąd nie trudno przewidzieć.

Dziś już mamy zbyt dużo objawów zdziwienia i głębokiej demoralizacji, abyśmy mogli nie wiedzieć dokąd zjdziemy jeśli nadal będziemy trwać na stanowisku obserwatorów i nie będziemy przeciwdziałali słu.

Najbliżsi nasi przodkowie, będąc w niewoli, byli mniej od nas szczęśliwi, a jednak dla samej miłości ojczyzny, boć żadnej korzyści z tego nie mieli, oddali majątki i to co jest najdroższego—samo życie swoje.

Ż miłości do ojczyzny tysiącami ginęli w lasach, na szubienicach, w więzieniach, w śniegach Sybiru. Za naszych czasów setki tysięcy oddali życie i zdrowie za wolność ojczyzny, a my ich spadkobiercy, którzy odziedziczyliśmy wielką fortunę—ojczyznę, czyż dla dobra tej naszej ojczyzny nie zechcemy poświęcić nawet trochę wodnego czasu i energii? Czyż mamy smarować

zdobyta w tak cudowny sposób ojczyznę i wolność?

Co zostawimy naszym spadkobiercom jeśli nadal będziemy kłócić się między sobą? Jeśli nadal będziemy tylko obserwowali jak cynicy rozkładającą szerszą demoralizację i rozpędzają nam nasze państwo. Obojętnie przyglądając się jak osypani zakłady pomar ale s nie ubiegana konsekwencją przychają nas w przepaść jest nie wstydem ale hańbą.

KONIEC.

Czy jesteś członkiem Ligi Obrony Powietrza i Państwa?

Przeznaczenie miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-jej stronie, 25 groszy za wiersz, milimetry 1-3 drobno 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-jej do 1-jej i od 4-jej do 6-jej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW...

Prez. St. Miłostkiego w Suwałkach